

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 289.

Leszno, sobota, dnia 15 grudnia 1928 r.

Rok IX.

Dyplomacja i rzeczywistość.

(W Lugano. — Bolszewickie metody Litwy. — Nadrenja. — Granat w „Reichstagu“. — Niespodzianka włoska. — Bezradność wobec wojujących członków Ligi Narodów.

Pokojowo radzą sobie panowie dyplomaci w Lugano, odwiedzają się ministrowie poszczególnych mocarstw, „uzgadniają“ swe poglądy, wymieniają uprzejme słowa — ale trudno się ludzi, aby te konferencje, te „porozumiewania się“ wpłynęły na pomyślniejsze ukształtowanie się rzeczywistości.

Niedowarzony dyktator małego państwa kowieńskiego, p. Waldemaras drwi sobie w dalszym ciągu z Rady L. N. zanudzając i poniekąd teroryzując ją swą beczelną gadatliwością. Zrobiła ona znowu niekorzystne wrażenie, dostojne grono dyplomatów ziewało lub pociło się (podobno najbardziej ang. minister spraw zagran. Chamberlain) podczas trzygodziennej mowy Waldemarasa. Znowu też nasz min. Zaleski dał należytą odprawę dziłkim pretensjom i niedorzecznościom lit. premiera. Ale to samo wciąż się powtarza i końca nie widać. Rada L. N. jakoś nie umie dać sobie rady, zdobyć się na decyzję stanowczą, na gest godny. Byłby przecież czas ukrocić choćby w obronę powagi L. N. komedjancko-obstrukcyjne mowy Waldemarasa, wyciągnąć konsekwencje z jego polityki, która przypomina bolszewicką koncepcję Lejby Trockiego: Ni pokój — ni wojna. Byłby też czas zająć się nie tylko zewnętrznymi dążnościami imperjalizmu Litwy, lecz także kontrolą stosunków wewnętrznych tego państwa, które doprasza się interwencji z zewnątrz. Do szeregu niezliczonych gwałtów przybył nowy, bestjański napad zbirów litewskich w Kownie na polską młodzież akademicką. Napadu dokonano właśnie w tym czasie, kiedy w Lugano obraduje Rada L. N., jakby celem ponownego stwierdzenia, jak ją sobie litewscy szowiniści lekceważą.

Niemniej natęczył od Waldemarasa jest niemiecki minister p. Stresemann. Wybredniejszy w słowach, zręczniejszy w posunięciach, ale nieustraszonego w wymuszaniu, choćby przez bezlitosne zażądanie zgody na przedterminową ewakuację Nadrenji. Żądania tego nie może niczem uzasadnić, nie może go poprzeć żadnym rzeczowym argumentem, nie opiera się ani na moralnym, ani nawet formalnym prawie — ale śnać liczy na to, że zdola swych partnerów zwyciężyć. Podobno dotąd idzie mu „jak z kamienia“, podobno Chamberlain ma już dość tego „pilowania“ i w ostatniej rozmowie Stresemanna z Briandem nie wziął udziału. Sam fakt jednak, że sprawa ewakuacji Nadrenji wciąż pokutuje na porządku dziennym, że wogóle ten, czy ów z przedstawicieli mocarstw zach. godzi się ze Stresemannem rozmawiać, jest niepokojący, bo żądanie przyspieszenia ewakuacji powinno być, jako wyraźna groźba dla pokoju raz na zawsze z porządku obrad usunięte.

Inna rzecz, że natomiast należałoby się zastanowić nad przedłużeniem tej ewakuacji poza termin przewidziany przez Traktat Wersalski. Należałoby myśleć ze względu na reperacyjne zobowiązania Niemiec, lecz przedewszystkiem z uwagi na ich niepokojące zbrojenia. Jest to fakt niejednokrotnie stwierdzony i szczegółowo poruszony w prasie francuskiej, angielskiej, itd. W tych dniach poświęćto temu bezpieczeństwu baczną uwagę pismo rzymskie „Messagero“, drukując dłuższy artykuł, skierowany przeciw niemieckiej Reichswehrze i akcentujący, że Niemcy będą mieli za kilka lat najlepiej wyształcone wojsko w Europie. Dziennik powołuje się przytem na „Menschheit“, organ prof. Foerstera, który już wielokrotnie demaskował odwetowe dążności Niemiec, tak groźne dla ich sąsiadów i dla całej Europy. — Zresztą nicomal dzień każdy przynosi nowe dokumenty wiarołomstwa polityki i wojennych zakusów Niemiec. Ostatnio przyniosło czterech posłów do sali obrad parlamentu niemieckiego olbrzymi granat gazowy (wykonany w stoczni Schichau w Elblągu), służący dowodem rzeczowym, jakie są istotne dążności „Nowych Niemiec“. Gdyby się im baczenie, bez „różowych szkielek“ optymizmu przyjrzeliby dyplomaci, to zamiast „głaskania krzyżackiego gadu“ pomyśleć by musieli o jego faktycznym nieszkodliwieniu.

W tem wszystkim jest pewnym pocieszeniem przejęcie się Niemiec na sukurs ze strony Włoch. Przewidywali, że główną przyczyną przyjazdu min. włoskiego Grandiego do Lugano miało być bliższe porozumienie się z Niemcami i omawianie projektu zawarcia paktu ściślejszej przyjaźni. Tymczasem okazało się, że w Lugano, ze zdaniem sfer politycznych Grandi chce nawiązać bezpośredni kontakt z Briandem w celu ostatecznego wyświełlenia naprężonej ostatnio sytuacji między Włochami a Francją. Byłby

to nowy zawód dla Niemiec, które tak wiele budowały na zastrzeniu się nieporozumienia włosko-francuskim.

Wogóle jednak, jak poprzednio po Genewie tak i obecnie po Lugano nie można się wiele dla umocnienia pokoju spodziewać. Rada L. N. nie posiadając egzekutywy, choruje chronicznie na bezradność. Ujawniła się ona świeżo wobec zatargu zbroj-

nego dwóch republik południowo-amerykańskich: Boliwji i Paragwaju, które są członkami L. N. a jednak zaczęły się bić, bez oglądania się na tę instytucję, co się też na nic innego, ponad wysłanie telegramu zdobyć nie potrafiła. Raz jeszcze ujawniła się konieczność gruntownej przebudowy L. N., która w obecnych warunkach nie posiada faktycznego wpływu na ogólną sytuację polityczną. S. M.

Z ostatniej chwili.

Zdrowie króla angielskiego.

London, 14. 12. (AW.) W stanie zdrowia króla angielskiego nie zaszła żadna zmiana. Lekarze przypuszczają, że organizm króla będzie długą walkę z chorobą. Przewidziane jest ponowne wypuszczenie wody z prawego płuca.

Przyjazd min. Hermes.

Warszawa, 14. 12. (AW.) Jak się dowiaduje jedna z agencji stołecznych, przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych polsko-niemieckich, Hermes, przybędzie do Warszawy w niedzielę rano.

B. wojewoda krakowski Darowski.

Warszawa, 14. 12. (AW.) Jak podaje „Gazeta Warszawska“ w związku z dymisją wojewody krakowskiego p. Darowskiego, przemysłowcy Łódcy

zaproponowali mu stanowisko dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, która znajduje się w stadium organizacyjnym. Początkowo p. Darowski odrzucił propozycję, lecz obecnie rokowania toczą się w dalszym ciągu.

Zakupy sowieckie w Łodzi.

Warszawa, 14. 12. (AW.) Sowiecka misja handlowa w Warszawie zakupiła w Łodzi towarów w 76 kienicznych na ogólną sumę 400 tysięcy dolarów.

Tudaszowskie srebrniki.

Warszawa, 14. 12. (AW.) „Ekspress Poranny“ donosi z Łodzi, iż powstanie komunistyczny Bittner i Rosicki urządzenie zebrane przeciw fabrykę „Widzewska Manufaktura“ i w swych antypaństwowych przemówieniach dał do zrozumienia, że z Rosji otrzymali 10 tys. dolarów. Policja zebranie zlikwidowała.

Zapał wojenny w Boliwji wzrasta.

London, 13. 12. (AW.) Ostatnie wiadomości, które nadeszły do Nowego Jorku wskazują, iż wojowniczy nastrój ludności Boliwji potężnieje z każdą godziną. Boliwja przygotowuje się do wojny, mimo to, że delegat jej powrócił na kongres Panamerykański i bierze w dalszym ciągu udział w jego pracach. Boliwijski sztab generalny ogłosił wczoraj mobilizację

wzywając wszystkich rezerwistów pod broń. Gabinet Boliwji podał się do dymisji, aby umożliwić utworzenie się rządu koalicyjnego opartego na wszystkich partiach politycznych. Narodowy komitet Czerwonego Krzyża poczynił przygotowania w celu zapewnienia pomocy rannym.

Operacja Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 13. 12. (PAT.) Prezydent Rzplitej poddał się wczoraj w Lecznicy Związkowej w Krakowie zabiegowi skruszenia kamienia w pęcherzu. Operację dokonał docent Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Tadeusz Pisarski. Stan pooperacyjny Prezydenta jest najzupełniej zadawalający i przypuszczalnie do 5-ciu dni Prezydent powróci do Warszawy.

Konferencja gospodarcza.

Warszawa, 13. 12. (AW.) Dnia 12. bm. odbyło się u ks. J. Radziwiła zebranie dyskusyjne z udziałem przedstawicieli sfer gospodarczych i politycznych na temat zagadnienia etatyżmu. Pierwszy zabrał głos prof. Krzyżanowski, który stwierdził, że aczkolwiek w początkach interwencjonizmu państwowego był konieczny, to jednak dalej nie należy iść tą drogą. Następnie przemawiał dyr. A. Wierzbicki, który zbijał twierdzenie o rzekomej niepaństwowym nastawieniu rozwoju przemysłowego w Polsce. Ostatnia zabrał głos dyr. Stefan Starzyński, dowodząc, że obecny etatyżm pochodzi wyłącznie z konieczności zastąpienia inicjatywy prywatnej.

Gen. Le Rond.

Warszawa, 13. 12. (AW.) Dziś z rana p. premier Bartel przyjął generała Le Ronda, który przybył do Warszawy na parę dni w charakterze prywatnym, zaś o godz. 12-iej w południe ambasadora Francji p. Laroche'a.

Wybory w Rumunji.

Bukareszt, 13. 12. (radio) Jak wynika z najudasznych rezultatów głosowania w 45 okręgach wyborczych na ogółem 55 skład przyszłej izby rumuńskiej będzie następujący.

Blok rządowy 353 — 357 mandatów, liberałowie 10—12, koalicja prof. Jorgi-Averescu 4, partje dr. Lupu 4 mniejszości (Węgry) 12—14 mandatów.

Izba rumuńska liczy 367 posłów.

Przesilenie w Finlandji.

Helsingfors, 13. 12. (PAT.) Izba przyjęła 1783 głosami przeciwko 82, wniosek socjalistów w sprawie wotum nieufności dla rządu, w następstwie tego rząd podał się do dymisji.

Burza śnieżna w Tyrolu.

Nad Insubruckiem rozszalała się śnieżna burza. Ulice miasta pokryły się warstwą śniegu grubości pół metra. Olbrzymie opady śnieżne spowodowały w wielu miejscach przerwę komunikacji.

Pożary w Warszawie i Łodzi.

Warszawa (AW.) Jak już zdonosiliśmy wczoraj, dzisiejszej nocy wybuchł pożar w kawiarni Hotelu Bristol. Jak się okazało pożar wynikał wskutek zapruszenia ognia lub porzuconego niedopałka papierosa od którego zatliły się portjery. Właściciele obliczają straty na 60000 złotych.

Warszawa, (AW.) „Kurjer Czerwony“ donosi z Łodzi, iż wczoraj o godz. 11 wieczorem wybuchł pożar w szuszarzni przy Manufakturze Widzewskiej. Mimo natychmiastowej pomocy splonęło doszczętnie całe III. piętro szuszarzni. Jest to w ciągu kilku tygodni drugi już pożar w Widzewskiej Manufakturze.

Minister fałszerzem.

Paryż, 13. 12. (AW.) Prokuratura generalna wdrożyła oskarżenie przeciwko byłemu ministrowi finansów Klotzowi, zarzucając mu fałszerstwo weksli i wydanie czeków bez pokrycia. Ze względów ustawowych b. minister Klotz nie mógł być aresztowany, i został przewieziony do szpitala w Suresnes, gdzie został internowany. Według otrzymanych ostatnio wiadomości, b. minister Klotz usiłował wczoraj wieczorem popełnić samobójstwo. Jedynie z trudem udało się jego przyjaciółom wyrwać mu rewolwer z ręki.

Paryż, 13. 12. (AW.) W związku z aferą b. ministra Klotza dzisiejszy „Petit Parisien“ podaje, iż Klotz zrzekł się nie tylko mandatu do senatu, ale również wycofał się ze wszystkich organizacji i stanowisk, które do tej pory zajmował. Prawdopodobnie z powodu tego, że upada zastrzeżenie co do nietykalności parlamentarnej, w dniu dzisiejszym jeszcze nastąpi aresztowanie b. ministra Klotza.

Zima w Ameryce.

Nowy Jork, 13. 12. (AW.) Według doniesień z San Francisco na wschodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych nastąpiło gwałtowne obniżenie temperatury. Prawie całe wybrzeże znajduje się w sferze burzy śnieżnej. Mrozy są silne zwłaszcza w stanie Waszyngton, dochodząc do minus 15 stopni. Jest to temperatura rzadko notowana w tych okolicach.

KUPUJĄC TOWAR KRAJOWY — ZASPAKAJASZ
GŁÓD PRACOWNIKA POLSKIEGO.

Ultimatum austriackich urzędników państwowych.

Wiedeń, 11. 12. W dwa dni po ukończeniu strajku włoskiego urzędników poczty grozi Austrii zatarg z wyższymi urzędnikami państwa. Grupa urzędników z najwyższych urzędów administracji państwowej t. zw. komitet 25-ciu wystosował wczoraj do rządu ultimatum z żądaniem wszczęcia natychmiastowych rokowań w sprawie uregulowania poborów. Urzędnicy wszystkich kierunków politycznych w tym wypadku solidaryzują się we wspólnym wystąpieniu.

Rozstrzelanie chłopów.

Moskwa, 11. 12. Potwierdza się wiadomość o rozstrzelaniu w gubernii mińskiej przez oddziały „Gpu“ bez żadnego sądu włościan, którzy brali udział w morderstwach urzędników sowieckich lub działaczy komunistycznych. W ub tygodniu w powiecie borysławskim rozstrzelano 4-ch włościan.

Robotnicy przeciwko zbrojeniom.

Na konferencji delegatów Związków zawodowych okręgu moskiewskiego, po zamknięciu urzędowej części posiedzenia, odbyła się dyskusja w sprawie przyjętego tylko co przez „Cik“ budżetu państwowego. Większość zebranych oświadczyła się za tem, że obowiązkami robotników jest zwrócenie uwagi rządu na nadmierne wydatki na armję, szczególnie na nowe zbrojenia.

Rewolucja w Afganistanie.

Z Kabulu donoszą, że powstańcy stracili 500 ludzi w zabitych i rannych. Odpowiadając na wezwanie rządu do poddania się, zażądali powstańcy trzydniowego rozejmu, celem porozumienia się z innemi szczeblami. Rząd odrzucił to żądanie i oświadczył, że jeżeli nie otrzyma odpowiedzi do 48 godzin, zostanie zrobiony użytek z broni. Położenie jest bardzo napięte. Policja polityczna w Kabulu aresztowała w ciągu rewizyj za zwolennikami powstańców wiele osób.

Chińskie stosunki.

Londyn. (ATE.) Donoszą z Pekinu, że bandyci dokonali śmiałego napadu na miasto Liyang w południowej części prowincji Kiangsu. Wszystkie domy zostały obrabowane, a 78 najbogatszych mieszkańców uprowadzono. Bandyci żądają za nich okupu 5 milionów franków złotych. Banda, która dokonała napadu liczyło około tysiąca ludzi. Po opanowaniu miasta bandyci wypuścili na wolność zgórą 2000 więźniów. Wiele osób zostało zamordowanych.

Wybuch w kopalni.

Duisburg, 11. 12. (PAT.) W jednej z kopalni w miejscowości Reichausen nastąpiła eksplozja gazów, co spowodowało pożar. W płomieniach zginęło 7 robotników.

Zwolnienie starosty.

Warszawa, 12. 12. (AW.) Starosta tezewski p. Dykiewicz został zwolniony ze służby państwowej.

**** Udana transplantacja oka.** Amerykański lekarz nazwiskiem Dr. Ben Key z Nowego Jorku dokonał bardzo śmiałego eksperymentu, przemieszczenia oczu dwóch pacjentów. Jednemu z nich należało oko usunąć, drugiemu zaś, który miał jedno oko szklane, groziła zupełna ślepotą. Wówczas lekarz łączył okno pierwej pacjenta umieszcil w gałce ocznej drugiego, który dzięki temu zabiegowi rozróżnia przedmioty oddalone od oka na trzy do czterech metrów.

E. W. PIERCE.

Córki milionera.

Powieść, (przekład z angielskiego).

74]

Na Mercy twarzyćce nie było ani śladu przeżenienia. Posiadała to, co Discordo nazywał „rasą“.

— Walenty nigdy temu nie uwierzy, — rzekła z prostotą.

— Nie uwierzy? — odparł Discordo ze złośliwym uśmiechem. Ach, słodka niewinności! Ja myślę przeciwnie. Z natury jest on zazdrosny jak Turek. Przeszuka całe miasto, a nie znalazłszy pani, przypomniał mi się, że cię kochałem i że kobiety są słabe i próżne. Ciotka Aftry powie na to: Cóż mógłś spodziewać się lepszego po córce Moll Dill? Jestem o tem jak najmocniej przekonany, że oboje uwierzą w mój list, jak w ewangelję.

Mercy zaczynała tracić odwagę. O Boże! gdyby rzeczywiście tak być miało, jak mówi ten człowiek!

Pan wydarłś mnie przemocą! — zawołała błędem usy. — Groziś, że mnie tu gwałtem zatrzymasz. Jestem tylko uboga, nieumiejętną dziewczyną, ale wiem, że to jest zbrodnia, i że istnieją prawa ku obronie biednych opuszczonych.

— Prawda, święta prawda, — odpowiedział szczerze Discordo — ale te prawa tyle o pani się dowiedzą, co jej kochanek pan Black, o to ja już się postaram. Nie to nie będzie znaczyło trzymać cię tutaj tygodnie i miesiące, nikt i tak o tem się nie dowie.

— Czyżesmy już tak daleko zaszli? — odparła Mercy. — Jeszcze noc nie nadeszła, jesteście tylko

Z POGRANICZA.

Katolickie Koło Polek w Lesznie.

Dnia 14 listopada br. ukonstytuowało się w Lesznie „Katolickie Koło Polek“ które jest ogniwem „Kat. Związku Polek“ w Poznaniu, zaś „Kat. Związek Polek“ należy już od roku 1920 do „Międzynarodowej Unji Organizacji Kobięcych“ przez co my Polki — przez nasze delegowane — bierzemy bezpośredni udział w obradach Międzynarodowych Zjazdów Kat. czyli t. zw. Kongresach Unji. Ostatni taki Kongres odbył się w czerwcu br. w Hadze, a Polskę reprezentowała p. Włodkowa z Krakowa — redaktorka „Wiadomości Katolickich“.

Główne zadania „Kat. Koła Polek“: 1. Wyrabianie i pogłębienie u członk. światopoglądu etyki kat. 2. Kształcenie członków na dobre patriotki i dzielne obywatelki i przysposobianie członków do pracy społecznej i dobroczynnej. 3. Budzenie zrozumienia i zamiłowania do spraw kultury sztuki i ogólnego wykształcenia. 4. Praca społeczna nad podniesieniem poziomu religijnego, narodowego, umysłowego; obywatelskiego i ekonomicznego wśród kobiet, nie na-

wiązanych do związku.

Mimo, że „Katolickie Koło Polek“ stoi na zasadach katolickich, to jednak nie jest organizacją czysto religijną jak np. sodaliczki, ponieważ obejmuje także działalność narodową, stawiając sobie za zadanie wytworzyć dobre patriotki i dzielne obywatelki — jednakowoż jest organizacją zupełnie apolityczną.

By godnie spełnić powyższe zadania Miejsce Koło Polek — na którego czele stoi p. Trawińska z Leszna, uchwaliło od czasu do czasu urządzać publiczne wykłady — także dla nieczłonków — na temat aktualnych zagadnień w kwestjach wychowawczych, religijnych, etycznych i t. p.

Pierwszy taki wykład odbędzie się w niedzielę, o godz. 8-mej wieczorem w Domu Katolickim. Wykład wygłosi zasłużona działaczka na gruncie leszczyńskim zawsze mile widziana przewodnicząca „Kat. Związku Polek“ p. Zofja Rzepiecka z Poznania, na temat: „Z zagadnień wychowania moralnego“ — temat nadzwyczaj interesujący i żywoty.

Baczność Powstańcy „Grupy Leszno“

czyli z frontu zachodnio-południowego od Rawicza przez Sowiny, Poniec, Miecheln, Robczysko, Pawłowice, Kąkolewo, Osieczna, Wyciążkowo, Lipno, Murkowo, Błotnica, Włoszakowice, Mochy, Obrą aż pod Wolsztyn,

Niżej podpisany Komitet Wykonawczy zawiadamia wszystkich powstańców z „Grupy Leszno“; że uroczysty obchód uczczenia 10 rocznicy powstania „Grupy Leszno“ odbędzie się dnia 6 stycznia 1929 r. w Lesznie. Wzywamy wszystkich powstańców tej „Grupy“ do wzięcia jak najliczniejszego udziału w tym obchodzie.

Program: 1. Zbiórka na dworcu o godz. 10-tej. 2. Wymarsz do kościoła na nabożeństwo o godz. 10.30. 3. Nabożeństwo o godz. 11-tej. 4. Po nabożeństwie zbiórka przed kościołem i wymarsz pod pomnik poległych. 5. Złożenie wieńca u stóp pomnika poległych. 6. Defilada na rynku. 7. Oddanie sztandaru Miastu Lesznu. Przerwa obiadowa. 8. Uroczyste zebranie o godz. 16-tej w Hotelu Polskim. a) zagajenie i powitanie gości, b) przemówienie inauguracyjne, c) odczyt p. Dr. Lewandowskiego o historii powstania „Grupy Leszno“; d) przemówienia; e) śpiew (Rotał 9. Zebranie koleżeńskie i koncert w Hotelu Polskim. 10. Wydanie odznak pamiątkowych. 11. Zabawa taneczna o godz. 20-tej w salach Hotelu Polskiego.

Dla Powstańców „Grupy Leszno“ obiad przygotowany. Każdemu powstańcowi z „Grupy Leszno“ przysługuje prawo do otrzymania odznaki pamiątkowej. Przy wnioskach o odznakę należy podać datę i miejsce urodzenia. Odznakę wydawać będzie na zebraniu koleżeńskim specjalna komisja za opłatą zł 3.00 które o ile możliwości nadsyłać należy przy zgłoszeniu. Przewidziana jest zniżka kolejowa na drogę powrotną (ponad 10 km.)

Zgłoszenia pojedyncze wzgl. zbiorowe uprasza się przelać wprost do Komitetu Wykonawczego uczczenia 10-lecia „Grupy Leszno“. Poznań W. Garbary nr. 5, tel. 33-18. lub też na ręce niżej podpisanych. Z pow. leszczyńskiego: Bronisław Steinmetz, Leszno, Leszczyńskich. Z pow. gostyńskiego: budowniczy Peisert, Gostyń. Z pow. śmigielńskiego: budowniczy Łukomski Śmigiel. Z pow. kościańskiego: Marcin

Donaj, Kościan. Z pow. śremskiego: Malinowski, skład maszyn Śrem. Z pow. jarocińskiego i koźmińskiego: Talarczyk, Góra p. Jarocin. Z pow. wolsztyńskiego: por. rez. sędzia Piko, Wolsztyn.

Komitet Wykonawczy uczczenia 10-lecia „Grupy Leszno“.

Dr. Słwiński, b. dowódca „Grupy“; por. rez. St. Gnateczyński, b. adiutant, por. rez. Mądach; b. adiutant „Grupy“, Kowalski pierwszy burmistrz Leszna, Ks. dziekan Steinmetz, b. kapelan „Grupy“; Szambelan Potworowski, b. kwatermistrz „Grupy“; sierż. r. Kędziora, b. powstaniec „Grupy“; kapral r. Lenartowicz, b. powstaniec „Grupy“; kapral r. Beszkiewicz, b. powstaniec „Grupy“; Br. Steinmetz ppor. rez., Talarczyk, ppor. rez.; Michałski kapitan rezerwy; Peisert, podporucznik rezerwy.

KRONIKA.

Sobota, dnia 15 grudnia 1928 r.

Walerjana i Ireneusza M. m.

W. st. u. 7. m. 37. Z. st. g. 15. m. 25.

W. ks. g. 9. m. 42. Z. ks. g. 19. m. 46.

Stan pogody według spostrzeżeń Staacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielko polskiej Hodowli Nasion w Antoninach. — Piątek, dnia 14. 12. godz. 7 rano Temperatura powietrza — 0,1 — cisza, pochmurno, warstwa śniegu grubości 5,5 cm. ciśnienie atmosferyczne 745,9 wilgotność 100 % w ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 0,5 najniższa — 2,4. Ilość opadu 4,4.

LESZNO.

Wiadomości kościelne.

Jutro w sobotę o godz. 4 po poł. spowiedź św. Matek, a w niedzielę w czasie Mszy św. o godzinie 7 wspólna Komunia św. Po niesporach zebranie Ojców w kościele. Wieczorem o 7,30 na sali Strzelniczy obchód święta Matki. W środę, piątek i sobotę przyszłego tygodnia przypadają suche dni.

parę mil poza Bostonem, a więc nie poza światem, zawsze można spodziewać się jeszcze pomocy od ludzi. Mam głos. Użyj go. Wszędzie są ludzie. Niezawodnie wkrótce będzie tu ktoś przechodzić, a wtedy zawołam na niego o pomoc.

Discordo uśmiechnął się.

— Nikt tutaj nie przechodzi, jeżeli koniecznie nie potrzebuje. Przed dwudziestu laty został zamordowany właściciel tego domu, stary farmer, w tym właśnie posesji, w owym łóżku, tam na rogu; a pieniądze jego zabrał złoczyńca. Odtąd głupi sąsiedzi myślą, że duch jego dom ten nawiedza i nikt dla tego tu nie mieszka. Przechodzący omijają go, jak piekielną jaskinię. To też nadzieje pani opierają się na bardzo słabych podstawach. Gdybyś zianadło głośno krzychała; Józef i Sally zamknęliby ci usta. Ustuchaj mnie pani i bądź spokojna. Wiele mnie kosztowało zachodów, dostać cię w moje ręce, — bądź pewną, że już cię nie puszcze. Ten pokój jest twojem więzieniem. Tutaj będziesz miała dość czasu do rozmyślenia, nad mojem uwielbieniem dla ciebie, a nad twojem okrucieństwem. Po trzech miesiącach bytności w tym domu, może staniesz się łagodniejsza.

Głos jego i podstawa miały w sobie coś ponurego, groźącego; ale jeżeli się spodziewał też od uwięzionej, omylił się. Mercy odważnie spojrzała mu w oczy.

— Pan nie jesteś człowiekiem, — mówiła, — jesteś szatanem!

— W istocie, ma petite; a więc bądź rozsądną i nie drażnij mnie. Już raz zabiłem młodą i piękną jak ty kobietę, a sumienie nie mi nie wyrzucało, zupełnie, jakbym był zabił muchę, chociaż ta kobieta nigdy nie złego mi nie zrobiła. Wiedz o tem z kim masz do czynienia.

Mówiąc to, zbliżył się ku niej. Ona odepchnęła go ze wstrętem.

— Wiem, — odparła. — Pogardzam tobą, ale nie obawiam się ciebie.

— Nie obawiasz się, chociaż od razu mogę odebrać ci życie? — syczał Discordo i uchwycił ją silną dłoń za ramię. W tym momencie zapukano do drzwi.

— Panie, — zawołał Józef, — powóz wciąż jeszcze stoi, a stangret się niecierpliwi. Pospiesz się pan, bo gotów odjechać!

Discordo puścił ramię Mercy.

— Muszę odjechać, — mrucał z gniewem. — Mam interesa do załatwienia. Nie mogę dłużej tracić czasu na pogadance z tobą, śliczna liljo. Ale oczekuj mnie niezadługo, odwiedzę cię znowu, skoro tylko czas mi pozwoli. Czy wolno ucałować śliczną twą rączkę... nie? Niestety, nie mogę dłużej nalegać. Spodziewam się, że po powrocie zastanę cię w lepszym usposobieniu.

Powiedziawszy to, wybiegł spiesźnie, zamknął pokój Mercy na klucz, a schodząc mówił sam do siebie po francusku:

— Pestel ciężka to praca starać się jednocześnie o dwie uparte kobiety. To odbiera dobry humor. No, ale przynajmniej mam cię w klatce, moją piękną, teraz trzeba się udać do jasnowłosej milionerki!

Poczem wskoczył do powozu i odjechał. A w złowieszczym pokoju, o którego szyby uderzały z łoskotem stare sosny, ujrzała Mercy Dill nadchodzącą noc; z całą siłą uczuła okropność swego położenia, a w nadmarze boleści padając na kolana, wyciągnęła ręce i zaczęła głośno płakać:

ciąg dalszy nastąpi.

Tragiczna śmierć kapłana polskiego w Ameryce
(KAP.) Jeden z naszych zasłużonych kapłanów polskich w Ameryce, ks. Jan Pawłowski, proboszcz parafii św. Stanisława Kostki w Sayreville, wezwany został do umierającej parafianki, matki kilkorga dzieci z pociechami religijnymi. W chwili, gdy matka zaczęła konać, dzieci podniosły taki krzyk, iż kapłan przejęty żalnością, doznał nerwowego wstrząsu. W kilka godzin potem, w drodze do swoich krewnych, dostał ataku i wypuścił kierownicę swego samochodu z rąk. Samochód, który właśnie mijal most na rzece Raritan, spadł wraz z księdzem do rzeki. Ofiarę anawryzmu serca wydobyto z wody, lecz pomimo półtoragodzinnych zabiegów nie udało się już uratować go.

Zmarły tak tragicznie kapłan pozostawił w Polsce siostrę i trzech braci. Pogrzeb jego ściągnął wierznych z całego miasta. Egzekwje odprawił sam Ks. Biskup Mc Mahon z Trentonu w asyście 70 księży. Na cmentarzu modły ostatnie odprawił przyjaciel zmarłego ks. prałat E. Stremski z Trentonu.

Chińskie lekarstwo przeciw pojedynkomanji

W ostatnim numerze poruszyły też „Wiadomości Literackie” aktualną sprawę pojedynków, przytaczając obszernie cytaty z dzieł znakomitego filozofa świetna myśl, gryząca ironja, szereg przykładów wyszydających bezsensy pojęć o honorze i barbarzyństwo krwawego spotkania na mecie — kończy taka apostrofa:

„Jeżeli rządy chcą rzeczywiście wytepić pojedynki, proponuję im prawo, za którego skuteczność ręczę, a które nie pociąga za sobą ani krwawych operacji, ani szatotów, ani szubienicy; ani nawet wiecznego więzienia. Jest to, przeciwnie, małe, bardzo małe i łatwe lekarstwo homeopatyczne. Oto ono: kłokatek pośle lub przyjmie wyzwanie, otrzyma a la chinoise wśród białego dnia, przed kordegardą, dwa nacięcia kijów z ręki policjanta: doręczenie wezwania również, jak sekundanci dostaną po sześć. Być może, iż jakiś rycerz zarzuci mi, że po takiej operacji nie jeden „człowiek honoru” w łeb sobie strzeli: na to odpowiadam: lepiej, jest, gdy taki warjat zabije sam siebie, aniżeli by miał zabijać innych”.

Dobrze czasem przeczytać, co wielkie umysły myślą o małosławkach ludzkich...

Rady zdrowotne profesora medycyny.

Znany angielski uczonec Sir Thomas Barlow daje studentom medycyny szereg wskazówek, jak zachować dobre zdrowie i siły potrzebne do wykonywania lekarskiego zawodu. W pierwszym rzędzie powiada prof. Barlow, staraj się „byś miał wolne sobotnie popołudnie, abyś mógł oddać się wtedy ćwiczeniom sportowym, albo odbyć przechadzkę na wolnym powietrzu. Papieros jest dobry po jedzeniu, ale wystrzegaj się palenia w ciągu pracy. Pij możliwie najmniej alkoholu; najlepiej nie używać go zupełnie. Codziennie znajdź sobie chwilę czasu na lekturę. Najpierw nie znajdź sobie chwilę czasu na lekturę. Najpierw zapominaj również od czasu do czasu zaglądać do książki Balzaca „Medicine de campagne”; która znakomicie małuje życie lekarza na wsi. Dobre produkcje muzyczne i przedstawienia teatralne powinny czasami życie uprzyjemniać. Wkońcu duży nacisk kładzie Sir Thomas na zawieranie przyjaźni pomiędzy młodymi studentami medycyny. Taki tryb życia, konkluduje profesor, sprawia, że studenci wyrastają na dzielnych doktorów.

Rady praktyczne.

Kalarepa nadziewana.

Uważać, aby kalarepa nie była włóknista. Kalarepę obrać, obmyć, wydrążyć środek; obgotować w wodzie solonej, odcedzić, wytrzeć każdą oddzielnie i nadziać następującym farszem: środki z kalarepy; ziemleć na maszynce od mięsa, dodać 1-2 jajek, tłustego mięsa wieprzowego (gotowane lub surowe mielone), bułki tartej, soli pieprzu — wszystko to przysmażyć na maśle, wystudzić i nadziać wydrążenia. Nadzienie w kalarepie posypać z wierzchu bułką tatrą. Następnie wziąć rondel, wyłożyć go cienkimi plasterkami słoniny i dodać trochę masła, ułożyć na to kalarepę nadzieniem do góry, nalać rosółu przyrządzonego z Maggi'ego kostek buljonowych, wstawić na ogień, niech się dusi. Skoro kalarepa będzie miękka, osolic ją, zaprawić mąką ze śmietaną i zagotować. Uważać, aby się nie przypaliła. Jeżeli potrzeba, można dolać trochę rosółu.

Zadanie sylabowe.

ul. Ł. H. „Mewa” z Leszna.

cy do e fi ga gon kan ka la lig lja lut ma
ny or or so sy to

Z powyższych zgłosek utworzyć 8 wyrazów z których początkowe i końcowe litery czytane z góry na dół, dadzą nam w pierwszym wypadku nazwisko a w drugim dzieło wielkiego tragika greckiego.

Znaczenie wyrazów: 1. miasto zburzone ogniem przez boga, rodzaj wiatru, 3. inaczej dźwięczny; 4. instrument muzyczny, 5. oryginalna zabawa zimowa w Polsce, 6. para roku, 7. imię męskie; 8. wyspa. Rozwiązania na pocztówkach z widokami należy nadsyłać do dnia 19. bm. włącznie pod adresem redakcji „Ogniska Domowego”.

—o—

Rozwiązanie łamigłówki nr. 50

Adwent.

Rozwiązanie nadesłał z Leszna: Marja Laskowska; „Zenobia”; Feliks Galon; Marta Szlupczanka i Marja Kordusówna; z okolicy nadesłał: Bronisława Mądra (Tarnowataka 8), Stanisława Matysiakówna; (Włoszakowice), Zenia Suchowiakówna (Włoszakowice), Stanisław Kasztelan (Jezierzyce Kościelne); „Ceśka”; „;Jóju” i „;Wandzia” (Poniec) Czesława Brodziakówna (Śmiłowa pow. Poniec), Ignacy Schaefer (Gostyń), St. Janowski (Miąskowo, pow. Kościan) Pelagja Marcinkowska (Bukowiec Górny), i Olga Martynówna z Zaborowa.

Nagrodę otrzymali: Ignacy Schaefer z Gostynia (książkę), „;Zenobia” z Leszna (pocztówki).

—o—

WESOŁY KĄCIK.

W czwartorzędnym hotelu. Proszę mnie obudzić o szóstej rano. — Nie warto prosić pana. I tak pan będzie spał — Co też pan mówi? — Ano — niech się pan położy do łóżka, to się pan przekona, że mówię prawdę...

Praktyczna. Skomponowałem dla niej pieśń o mej miłości. I wyobraź sobie, zwróciła mi manuskrypt z prośbą, abym przerobił pieśń na chór męski! — Dlaczego? — Bo chciała by wszyscy jej wielbiciele mogli śpiewać ją równocześnie.

OGNISKO DOMOWE

TYGODNIK

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 51.

Niedziela, dnia 16 grudnia 1928 r.

Rok IV

EWANGELJA

na niedzielę III. adwentu.

Sw. Jana r. I. (19—28).

† A to jest świadectwem Jana, gdy posłali żydowie z Jeruzalem kapłanów i Lewitów do niego, aby go spytali: Ktoś ty jest? I wyznał a nie zaprzął: a wyznał: Zem ja nie jest Chrystus. I spytali go: Cóż ty? Jesteś ty Eljasz? I rzekł: Nie jestem. Jesteś ty prorok? I odpowiedział: Nie. Rzekł mu tedy: Ktoś jest, żebyśmy dali odpowiedź tym, którzy nas posłali: co powiadasz sam o sobie? Rzekł: Jam głos wołającego na puszcy: Prostujcie drogę Pańską, jako powiedział Izajasz Prorok. A którzy byli posłani, byli z Faryzeuszów. I pytał go, a mówili mu: Czemuż tedy chrzczisz, jeśliś ty nie jest Chrystus, ani Eljasz; ani Prorok? Odpowiedział im Jan, mówiąc: Ja chrzczę wodą: aże w pośrodku was stanął, którego wy nie znacie. Ten jest, który za mną przyjdzie który przedemną stał się, któremu ja niegodzień żebym rozwiązał rzemyk u trzewika jego. To się działo w Betanji za Jordanem, gdzie Jan chrzczył. †

Kiedy wolno człowieka zabić?

„Nie zabijaj” woła Bóg z wyżyn Synaju do ludu swego. Nasuwa się więc pytanie, nigdy nie wolno zabijać? Są trzy wypadki i okoliczności, w których zabicie człowieka jest dozwolone.

Wolno nasamprzód władzy najwyższej w kraju ukarać śmiercią wielkiego zbrodniarza, a mianowicie mordercę. Ten co drugiemu życie odebrał traci poniekąd prawo do swego życia. Kto krew ludzką przelał niewinnie, musi swoją za to odpowiadać. Tego wymaga porządek na świecie i dobro społeczeństwa, inaczej bowiem morderstwa takby się rozpowszechniły iżby nikt nie był pewny życia swego. Tego wymaga sprawiedliwość Boska: „Wszyscy; którzy miecz biorą mieczem pogną” powiada Zbawiciel. Mimo to i największy zbrojca może być zbawiony, jeżeli za zbrodni swoje żałuje, jak tego dowodzi przykład łotra na krzyżu.

Wolno także żołnierzowi zabijać nieprzyjaciół w wojnie sprawiedliwej ku własnej i ojczyzny obronie. Atoli nie wolno zabijać wroga, kiedy ten broń porzuci i się poddaje, nie wolno zabić żołnierza bezbronego. Wobec bezbronego lub kobiet i dzieci, jak to się działo podczas wojny światowej, waleczność przestaje być walecznością a zamienia się w barbarzyństwo i morderstwo.

A czy wolno ostrzeliwać miasto, w którym znajdują się osoby bezbronne, cywilni. Tak; jeżeli nieprzyjaciel używa ich dla swej obrony i jeżeli celem bombardowania, pozbawienia wody, dowozu żywności, oświetlenia itd. jest zniszczenie wroga, a nie

niewinnych, co dzieje się mimowoli.

Można także zabić człowieka w obronie własnego życia. Gdy więc ktoś broń lub nóż podnosi przeciwko mnie, by mnie zabić, mogę go wystrzelić położy trupem jeżeli innego ratunku dla mnie wcale niema, jeżeli nie mogę uciec ani schować się, ani mu broni wydrzeć. Taksamo w obronie majątku, naturalnie, jeżeli chodzi o rzecz drogocenną, a nie o parę groszy; pannie w obronie swej czystości wolno usmiercić złodzieja względnie zaczepiającego. Rozumie się przez się, że w tych wypadkach trzeba zawsze zachować miarę i rozstrępnosć.

Jeżeli już zranienie napastnika wystarczy na obronę, to nie wolno go zabijać. Bez koniecznej i ważnej potrzeby nie wolno przerwać pasma życia tak drogiego.

Ale czy wolno bliźniego dobić lub zabić, jeżeli sam o to prosi, by mu boleści skrócić, kiedy są w doki, że już tak czy owak długo nie będzie żył? N. p. żołnierz jest śmiertelnie zraniony, żyć już długo nie może, a doznaje strasznych boleści. Prosi więc towarzysza swego, aby ciosem litościwym życie mu odebrał i kres położył jego cierpieniom. Czy wolno tedy dobić tego żołnierza rannego?

Zadną miarą! Nikt nie jest panem swego życia, to też sam sobie życia odebrać nie może ani nikomu nie może dać pozwolenia, by go zabił i mu skrócił cierpienia. Nie byłby to więc czynek miłosterny, lecz proste zabójstwo. Ty'u zresztą chorych i rannych, których lekarze już opuścili, wyzdrowiało: a gdyby im życie odebrano, wyrządzonoby im wielką krzywdę.

Stąd też jest grzechem ciężkim dać nieuleczalnego choremu lekarstwo, które mu śmierć przyspieszy, jak niestety czynią nieraz lekarze niesumienni.

A czy wolno lekarzowi u trupa przebić serce lub potwierać arterję, by czasem w letargu nie został pochowany i później w grobie się nie męczył? Takie wypadki, choć nie częste już zachodziły.

Stanowczo jest to zabronione. Ale jeżeli lekarz napewno stwierdził śmierć; a krewni pierwej nie chcą się uspokoić, może dla pewności przebić serce, by usunąć obawę i tych, którzy tego się domagają. Atoli przy dzisiejszej wiedzy lekarskiej i przepisach policyjno-pogrzebowych, jest to u nas rzeczą zbyt rzadką, bo w każdym wypadku śmierci lekarz urzędowo musi to stwierdzić.

Widzimy z tego krótkiego rozważania, że chociaż przykazanie piąte składa się tylko z dwóch słów, to jednak rozgależenie jego przepisów jest bardzo obszerne i ciekawe. Szanujmy przeto zawsze życie własne i cudze. Nie ściągajmy nigdy krwi brata swego na nas, by nie spadła na głowę naszą kara Kaina lub żydów jerozolimskich. Amen.

Francuz, Paléologue o Stolicy Świętej.

Były ambasador francuski w Pekinie, a w czasie światowej wojny w Moskwie, Paléologue, wybitny i zasłużony mąż stanu, otrzymał godność członka Akademii francuskiej. Na uroczystym posiedzeniu z tej okazji mówił Paléologue o zasługach jednego wybitnego Francuza z czasów wojny, generała Jonnarta, którego mężnemu wystąpieniu wobec króla greckiego, zwolennika Niemiec, zawdzięczał odwrócenie frontu bałkańskiego armii niemiecko-austriackiej. Po wojnie został generał Jonnart przedstawicielem dyplomatycznym przy Ojcu św.

O ponownym nawiązaniu stosunków rządu francuskiego z Ojcem św. podał Paléologue we wspomnianej swej przemowie kilka interesujących szczegółów w nader serdecznych słowach.

Mówił, jak szkodliwie na prestige Francji w kraju i zagranicą wpłynęło zerwanie w r. 1905 stosunków między Francją a Stolicą Apostołą. Wobec przedstawicieli rządu i najwybitniejszych powag francuskich nazwał jasno krok ten błędem, który zaćmił świetność Francji i jej powagę w świecie całym. „Myśmy — mówił — nie tylko zranili Ojca św. w jego godności, aleśmy wzniesli między nim a sobą zasadniczą przeszkodę, której lekceważyć żaden Papież nie

może, bo rząd francuski uchwalił bez porozumienia się z nim nową jakąś organizację Kościoła francuskiego”.

Podczas wojny to odsunięcie się Francji od Stolicy św. ułatwiało państwu germańskim zaznaczanie swych wpływów i jednostronną obronę swej sprawy. Zrozumawszy to, natychmiast po wojnie politycy Francji nawiązali stosunki porozumiewawcze z Papieżem, a następnie śmiało wystąpienie Brianda przełamało o'pozycję radykałów i umożliwiło wysłanie do Rzymu ambasadora w osobie Jonnarta. Do tego posunięcia ośmieliło Brianda powiedzenie Papieża Benedykta XV do Kardynała Amette: „Jeśli mi będzie podany palec, otworzę rękę, jeśli mi będzie podana ręka — otworzę ramiona”. „Podano mu rękę, a Papież otworzył ramiona” — mówił Paléologue.

„I tak — kończył swe wspaniałe przemówienie Paléologue — Francja otrzymała znowu swego ambasadora przy Suwerynie, który włada nad religijnym organizmem, najpotężniejszym w świecie, bo nad ogromnym zastępem ludności katolickiej, liczącej 300 milionów dusz.”

—o—

Po ustąpieniu Callesa.

Z dniem 30. listopada zakończył Plutarch Calles swoją 4-letnią działalność na stanowisku Prezydenta Meksyku. W dniu 1 grudnia odbyło się zaprzysiężenie nowego prezydenta, którym jest Emilio Portes Gil. Uroczystość urządzono w narodowym stadionie. Prócz członków obydwu izb brały w niej udział tłumy ludności, które korespondent „Germanji” liczy na 25 tysięcy.

Po zaprzysiężeniu odczytał nowy prezydent krótkie oświadczenie polityczne. Dotyczy ono głównie polityki gospodarczej. Powiedział w niem p. Portes Gil, że będzie dążył do stał na stanowisku wprowadzenia zagranicznego kapitału i robotników do kraju, i że importowane z zagranicy towary będą dopuszczane, o ile nie tworzą konkurencji dla krajowej produkcji.

Ustąpienie Callesa zamyka okres bezwzględnej a często krwawego prześladowania katolicyzmu. Rozpoczęło się ono przed 4 laty nazajutrz po objęciu rządów przez Callesa. Czy się ostatecznie skończy z ustąpieniem Callesa? „Germania” opierając się na doniesieniach swego amerykańskiego korespondenta wątpi. Utwierdza ją w tem przekonaniu oświadczenie Portes Gila, że utrzyma kurs polityczny swego poprzednika. Jakkolwiek jednak — zdaniem „Germanji” — niema na razie nadziei na zupełny pokój religijny w Meksyku, to przecież organ centrowy przypuszcza, że w stosunku państwa do Kościoła nastąpi pewne odprężenie, a formy tego stosunku będą nieco więcej ludzkie i spokojniejsze.

Działalność Callesa przechodzi do historii Meksyku z drugiego jeszcze, poza religijnym, względu.... Calles objął urząd Prezydenta w tym przedewszystkiem celu, ażeby położyć kres uzależnieniu Meksyka od Stanów Zjedn. na polu gospodarczym, zwłaszcza w zakresie produkcji oleju. To mu się nie udało. A w pierwszej połowie tego roku musiał uleść i podpisać układ, który w zupełności przekreśla postanowienia konstytucji z Queretaro o wywłaszczeniu firm amerykańskich.

Rządy zatem Callesa ani nie były szczęśliwe, ani nie są korzystne dla kraju. Wojna na dwa fronty (domowa z katolicyzmem i zewnętrzna z kapitałem

zagranicznym) naraziła Meksyk na utratę resztek prestige'u, Callesowi przyniosła w rezultacie same rozczarowania i w końcu niezaszczytne nawet dla radykała, jakim jest był prezydent, przydomek „Nerona 20-go wieku.”

Calles po ustąpieniu z urzędu nie schodzi z areny politycznej. Obejmuje bowiem przewodnictwo zjednoczonych partji radykalnych, co mu pozwoli narzucać rządowi swoje poglądy i tendencje. Jest ponadto osobistym przyjacielem Portesa Gila. W tym charakterze będzie Calles dalej wywierał wpływ na rządy w Meksyku, — wpływ oczywiście szkodliwy!

Walka sow. ze świętami Bożego Narodzenia.

Moskwa (AW.) Centralne władze Komsomola wystosowały memoriał do Rady Komisarzy Ludowych, domagający się zakazu sprzedaży choinek. Żądanie to motywowane jest rozwijaniem skłonności burżuazyjnych przez zwyczaj choinki, towarzyszący tradycyjnemu obchodowi Bożego Narodzenia.

Moskwa (AW.) Sowieci moskiewski powzięli uchwałę, nakazującą wszystkim artystom teatrów moskiewskich obowiązkowy udział w przedstawieniach, które odbędą się w czasie świąt Bożego Narodzenia. W razie sabotowania tego zarządzenia stosowane będzie natychmiastowe zwalnianie ze służby.

Słowo honoru Anglika.

W sierpniu rb. inspektor towarzystwa ubezpieczeń z Dublina Holland Harrup porwany został przez podmiejskich bandytów. Wypuszczono go później za okupem. Gdy po pewnym czasie bandyci wpadli w ręce policji, a Harrupa wezwano do sędziego śledczego, aby stwierdził ich tożsamość, poszkodowany odmówił udzielenia w tej sprawie odpowiedzi. „Kiedy mnie wypuszczono na wolność”, oświadczył on sędziemu. „dałem bandytom słowo honoru; że ich nie wydam. Słowa swego nie złamię. Jestem Anglikiem, a Anglik dotrzymuje słowa, nawet gdy je da bandytom”. Sędzia żądał od Harrupa wyjawienia prawdy, grożąc mu karą aresztu za odmowę składania zeznań. Aresztowani bandyci, nie chcąc narażać na karę „uczciwego człowieka”, przyznali się wówczas sami do winy.

Z cyklu tradycyji kościelnych.

Adwent w Polsce.

Dnia 2. grudnia rozpoczął się w tym roku okres adwentowy, trwający wedle odwiecznego obrządku cztery niedziele. Pochodzenie tego okresu adwentowego Kościół tłumaczy nam w sposób następujący:

Dzieje biblijne znają okres, w którym świat cały był pod wrażeniem tęsknego oczekiwania. Ludzkość pogrążona była w błędach pogaństwa, zepsucie szerzyło się w wyższych warstwach, a upadające niewolnictwo ciążyło na rzeszach pracujących. Prawda, dobro i piękno przestały być ideałem, bo wśród ludzi zanikła wiara w życie przyszłe. Nikt też nie dążył do udoskonalenia duszy, natomiast używanie życia i rozpusta było najwyższym prawem.

Rzecz jasna, że taki stan nie mógł zadowolić ducha ludzkości i dlatego — może nawet bezwiednie — ludzie zafęsknili za objawieniem Prawdy, wyczekiwali przyjscia na świat Zbawiciela. Ten właśnie okres oczekiwania przypomina nam Kościół przez obchodzenie Adwentu.

Samo zaś słowo „adwent” pochodzi od łacińskiego „adventus”; co znaczy przyjscie; dorozumieć się trzeba, że przyjscie Zbawiciela.

Lud polski do wszystkich uroczystości kościelnych specjalną przykładając uwagę, także i w okresie Adwentu ma swoje pewne tradycje.

Przedewszystkiem od niepamiętnych czasów przez cały adwent przed świtem bywa w Polsce odprawiana msza św. na uczczenie Najśw. Marji Panny, zwana „roratami” od początkowych słów mszy: „rorate coelis desuper” (spuście rosę niebiosu). Podczas tej mszy pali się na ołtarzu siedem świec, z których siódma wyższa jest nad inne. Jest ona symbolem Najśw. Marji Panny, która z powodu macierzyństwa Bożego wyniesioną została ponad wszystkich ludzi i aniołów.

W książce p. t. „Ozdoba Kościoła katolickiego” (napisanej w r. 1739) czytamy, że zwyczaj palenia świec podczas rorat był wprowadzony po kościołach polskich już za czasów Bolesława Wstydliwego.

Król ten będąc obecnym w kościele, przychodził do ołtarza i stawiając świecę na najwyższym miejscu (sichtarzu), mówił: „gotów jestem na sąd

Pomnik Sobieskiego w Szwajcarii.

W sławnym benedyktyńskim opactwie w Einsiedeln (Szwajcarya) zwiedzanem rok rocznie przez tłumy cudzoziemców, znajduje się t. zw. „sala monarchów” z portretami monarchów europejskich, zasłużonych dla chrześcijaństwa. Pośród portretów tych nie było jednak portretu żadnego z królów polskich. Otóż z inicjatywy i dzięki staraniom usilnym znanego literata Jana Pietrzyckiego, ofiarowano opactwu w Einsiedeln ze zbiorów zlikwidowanego w Rapperswilu Polskiego Muzeum Narodowego piękny posąg Jana III. Sobieskiego, dłuta zmarłego w Rzymie rzeźbiarza Brodzkiego i — jak donoszą — pomieszczono go w owej „sali monarchów” — na naczelnym miejscu.

Coolidge doktorem katolickiego uniwersytetu.

Na katolickim uniwersytecie w Waszyngtonie odbyło się uroczyste zamianowanie prezydenta Coolidge'a honorowym doktorem prawa. W obchodzie „m wzięł udział Arcybiskup Curley z Baltimore, jako kanclerz tej wszechnicy, Mons. Ryan, rektor wraz z całym ciałem profesorskim. Prezydent Coolidge

Boży.” Drugą świecę z kolei w imieniu duchowieństwa stawiał biskup, mówiąc: „Sum paratus ad Adventum Domini.” Trzecią świecę stawiał senator, — czwartą ziemianin, czyli szlachcic, piątą — rycerz, szóstą mieszczanin, siódmą wreszcie — rolnik.

Wyznanie gotowości do sądu ostatecznego czynione jest jakby z tego powodu, że z Narodzenia Chrystusa łączy się w adwencie zapowiedź Jego drugiego przyjscia przy końcu świata na sąd ostateczny.

Począwszy od wieków średnich w Krakowie podczas adwentu kapela umieszczona na wieży mariackiej wygrywała na instrumentach dętych hejnały od północy, aż do świtu. Z tych dawnych melodji hejnałowych dwie tylko dochowały się do naszych czasów w pieśniach ludowych, śpiewanych w czasie adwentu.

Melodja pierwszej z nich utrzymana jest w pierwszej tonacji gregoriańskiej, a zaczyna się od słów: „Hejnał wszyscy zaśpiewajmy; cześć i chwałę Bogu dajmy.” Melodję drugą lud śpiewa rzewnie i tęsknie w całym kraju naszym a zaczyna się od słów: „Boże wieczny, Boże żywy, odkupicielu prawdziwy”.

W niektórych stronach Polski przez cały adwent rano i wieczorem chłopcy grają przed chatami na t. zw. „figawkach” (są to jedne z najstarszych w Polsce instrumentów muzycznych, wykonanych z drzewa), wydobywając z nich tony proste choć rzewne. Zwyczaj ten ma na celu przypomnieć sąd ostateczny, do którego pobudkę zagra kiedyś światu na trąbie Michał Archanioł, a który to sąd, jak sobie to lud nasz tłumaczy, ma się odbyć również w adwencie.

Naogół lud nasz w okresie adwentowym zachowuje pewną wstrzemięźliwość, wstrzymując się w pewne dni od potraw mięsnych, unika głośnych zabaw i muzyki, nierzadko też przystępuje się do mszy św.

We wszystkie niedziele adwentowe kapłan odprawia mszę św. w ornacie koloru fioletowego, który oznacza pokutę, zaś we mszy opuszcza hymn radosny: „Gloria in excelsis”. Z pierwszą niedzielą adwentu rozpoczyna się rok kościelny.

lidge dziękował za to zaufanie wysokich sfer katolickich względem jego stanowiska, zawsze poprawnego wobec katolicyzmu amerykańskiego, jednej z dźwigni porządku moralnego tej największej Rzeczypospolitej świata.

Uznanie zasług.

(KAP.) Ks. dr. Stanisław Trzeciak, b. profesor b. Akademii Duchownej w Petersburgu, z okazji 10-lecia Niepodległości Polski odznaczony został przez rząd rumuński Komandorją Korony Rumuńskiej, za zasługi położone nad troskliwą opieką i niesienie pomocy jeńcom rumuńskim podczas wojny.

Żydzi w Niemczech.

Berlin (PAT.) Żydowska agencja telegraficzna donosi, że pomimo energicznej kontrakcji wypadki znieważania cmentarzy żydowskich w Niemczech wciąż się powtarzają. Ostatnio niewykryci sprawcy znowu zbezczeszczyli cmentarz żydowski w Rosenbergu (Prusy Wschodnie), oprócz tego po raz drugi znieważono cmentarz w Fischbachu w Bawarii. Ogółem zbezczeszczone w Niemczech 69 cmentarzy żydowskich.

Z Poznania.

4) **Dyżury lekarskie i aptekarskie.** W niedzielę, 16 bm. dyżurują pp.: dr. Polewski i dr. Lewandowski. Otwarta będzie Apteka pod Orlem.

5) **„Święto Matki“.** Staraniem Tow. św. Anny oraz na cele tegoż, odbędzie się w niedzielę, 16. bm. dzień „Święta Matki“. Dnia poprzedniego o godz. 4-tej po poł. spowiedź, a Komunia św. w niedzielę o godz. 7-mej rano. — Po nieszporach odbędzie się w Strzelnicy dla dzieci próba generalna przed stawienia amatorskiego, które odegrane będzie również wieczorem w Strzelnicy, podczas głównego obchodu, rozpoczynającego się o godz. 7,30.

6) **Rodzina Wojskowa.** W niedzielę, dnia 16. bm. o godz. 4-tej popołudniu w sali przed szkoła przy ul. Mikołajki i chodnik dla wszystkich dzieci przed szkoła i garnizonu Leszno. Nasi Milusińscy otrzymają skromną gwiazdkę. Rodziców uprasza się o nadsyłanie paczek z podarkami w sobotę od godz. 14-15-tej. — Zarząd.

7) **Koło śpiewu „Chopin“.** Jutro w sobotę, o godz. 7-mej wieczorem odbędzie się w Strzelnicy roczne walne zebranie Koła. Uprasza się o jak najliczniejszy udział tak czynnych jak i nieczynnych członków.

8) **Dyrekcja państw. seminarjum męsk.** zawiadamia, że w niedzielę, 16 b. m. odbędzie się konferencja wywiadowcza dla rodziców uczniów seminarjum i szkoły ćwiczeń, poprzedzona referatem Dr. Trębszyńskiego. Początek punkt. o godz. 10-tej. Dr. Wowczak.

9) **Wystawa okręgowa w Lesznie.** Jak już donosiliśmy na łamach „Głosu“ dnia 16. 12. t. j. w niedzielę nastąpi o godz. 11,30 w poł. otwarcie wystawy szkolnej okręgowej. Z eksponatów wybierze specjalna komisja niektóre (najpiękniejsze i najoryginalniejsze) na Wystawę Krajową w Poznaniu. O ile możemy już dzisiaj powiedzieć — wystawa ta przedstawia się imponująco. Zajęta jest eksponatami całą sala i kilka klas. Wszystkie przedmioty i wszystkie dzieła pracy są bardzo bogato reprezentowane. Pięknie przedstawiają się prace ręczne młodzieży naszej szkół powszechnych i ćwiczeniówek i seminarjów. Następnie pięknym działem jest również filologia klasyczna i język polski. Osobną salę zajmują fizyka, przyroda i matematyka. Prócz tego uwzględ. jest religia i psychologia. Ciekawym również jest dział historyczny polski oraz nauka o Polsce. Twórczość i pomysłowość kompozycji na temat rozmaitych bajek rysowanych przez małe dzieci, jest bardzo zajmująca. Wspaniale też przedstawiają się rysunki starszych uczniów i uczenie. Każdy kogo tylko szkoła cokolwiek przynajmniej interesuje znajdzie tu wiele ciekawego do zobaczenia. Nauczyciele i profesorzy będą mieli już w bród chyba do oglądania i do przekonania się o zdolnościach swych wychowanków, z czego będą mogli być dumni nawet — widząc, jakie prace ich nad młodzieżą wydaje owoce. Trudno tu wymienić wszystkie działy i choćby w przybliżeniu to i owo opisać. Trzeba samemu przyjść i spędzić parę godzin — aby mieć dopiero porządne pojęcie o ogromie tej pracy i trudów, które uczelnie nasze i leszczyńskie z okręgu położyły. To też powinni tę wystawę zwiedzić wszyscy od najmłodszego do najstarszego i od najbiedniejszego do najbogatszego. Pamiętajmy też o tem, że to wystawa prac naszych dzieci.

10) **Z poczty.** Niniejszem podajemy kilka pozycji ze statystyki ruchu pocztowo-telegr. i telef. z miesiąca listopada rb. na Urzędzie Pocztowym w Lesznie. Przyjęto: przesyłek poleconych 7369; paczek zwykłych wart. 1578; listów wartościowych 118; przekazów poczt. i telegr. 3943; telegramów 1086; rozmów telef. wychodzących 6087. Poręczano: przesyłek poleconych 7120; paczek zwykłych i wartościowych 3000; listów wartościowych 495; listów zleceniowych 360; telegramów 894; rozmów telef. nadchodzących 5960.

11) **Kino Palace.** Wyświetlany od wczoraj film o. t. „Wieczna miłość“ imponuje przede wszystkim pracą artystów, pełną wyrazu w odtworzeniu realizmu zyciowego. Treść obrazu przejmująca, godna tego, aby ją poznać, wskazuje, jak losy mszczą się na ludziach za brak poszanowania rodziców, szczególnie matek, których serca zawsze pełne są tkliwego uczucia dla swych dzieci, nie wyłączając występnych. Całość tego obrazu utrzymana jest w ramach poważnej akcji. — Dwaaktowa wkładka — nies walczy z opryskami — pełna jest komizmu, pobudzającego widzów do szczerego śmiechu.

12) **Znaleziono rękawiczkę.** Do odebrania w eksp. „Głosu“.

Otwarcie sklepów w przyszłą niedzielę.

Na podstawie art. 10. rozp. Prezydenta R. P. z dnia 22. III. 1928 r. o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych (Dz. Ust. R. P. nr. 38 z r. 1928 poz. 364) zezwala się na otwarcie wszystkich sklepów i zakładów handlowych w niedzielę, dnia 16 grudnia br. i dnia 23 grudnia br. od godz. 13 do godz. 18. Leszno, dnia 13 grudnia 1928 r.

(—) Zenkteler, Starosta Powiatowy.
dz. 15 296/28-4-III.

P) **Mistrz świata Alechin w Poznaniu.** Dr. Alechin będzie 16 bm. gościem Poznańskiego Klubu Szachistów zaś w roku 1839 i tegoż dnia o godz. 10 rozegra zbiorową partję (symultan) w Białej Sali Bazarowej.

P) **Nagrody za prace naukowe.** Odbędzie się posiedzenie komitetu nagrody imienia Józefa Łukasiewicza, ustanowionej 11. maja 1927 roku przez magistrat i radę miejską Poznania. Komitet przyznał nagrodę dr. Bolesławowi Erzepkiemu prof. honorowemu filologii Uniwersytetu Poznańskiego. Nagrodę imienia Łukasiewicza udziela się do dwa lata

w wysokości 7.000 złotych za prace naukowe i rackie.

P) **Z teatrów poznańskich.** Teatr Wielki: 15. 12. o godz. 8-mej wiecz. „Zemsta nietoperza“. 16. 12. o godz. 8-mej po poł. „Wesoła wdówka“ (ceny zmniejszone). 16. 12. wiecz. „Verbium nobile“ i „Wesele na wsi“. Teatr Polski: 15. 12. o godz. 8-mej wiecz. „Szkoła wdzięku“. 16. 12. o godz. 8-mej po poł. „Słonia i wdowcy“ (ceny zmniejszone). 16. 12. o godz. 8-mej wiecz. „Szkoła wdzięku“. — Teatr Nowy: 15. 12. o godz. 8,30 po poł. „Danusia i jej braciśzek“. 15. 12. wiecz. „Proces Mary Dugan“.

Cykl wykładów

p. t.

Ustrój i administracja państwa polskiego.

W ostatniej chwili raz jeszcze zwracamy uwagę, iż dziś w piątek, rozpoczynają się wykłady wieczorem o godz. 7.30 w auli Państw. Gimnazjum im. Komeniusza. Pierwszy wykład wygłosi p. Starosta Zenkteler na temat: Powstanie i rozwój konstytucyjny państwa polskiego, drugi zaś p. Stach* dyrektor Państw. Seminarjum nauczycielskiego żeńskiego, p. t. „Obszar i ludność Polski“.

Karty legitymacyjne po 2 zł (dla członków N. U. R. po 1 zł) nabyć można jeszcze dziś, w piątek, od godz. 5 do 7-mej Wstęp na 2 wykłady 50 gr. wieczorem przy kasie. Początek wykładów punktualnie o 7.30.

GOŁANICE.

ge) **Kółko Rolnicze Gołanice-Krzycko.** Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, 16 bm. o godz. 3-tej po południu w Gołanicach. O liczny udział członków prosil. Zarząd.

DZIECZYNA.

da) **Przedstawienie szkolne.** Dnia 9. 11. 28 r. odbyło się w Dzieczynie na sali p. Grabsch przedstawienie szkolne. Na program złożyły się utwory sceniczne: „W zaczarowanym lesie“, „Literki“ i „Fatalna kielbasa“ (to ostatnie odegrała młodzież tuższego kursu wieczorowego). P. Nowaczyk z Poznania bezinteresownie charakteryzował naszych aktorów, za co tą drogą składamy Mu serdeczne podziękowanie. L. N.

RAWICZ.

rez) **Koncert Męski chór 55 p. p.** urzędują w sobotę, 15. bm. o godz. 8-mej wiecz. w Rawiczu na sali Strzelnicy koncert, na który złożą się śpiewy chóru i gra na skrzypcach i fortepianie. Chórem dyryguje kapral A. F. Rymarczyk.

WIELKOPOLSKA.

w) **Ostrów. (Pożar od pałacej się świecy.)** W Ostrowie wybuchł pożar w mieszkaniu Stanisławy Gawęckiej. Spaliło się urządzenie mieszkania wartości około 1000 zł. Ogień spowodował 16-letni uczeń gimnazjalny Witold Gawęcki, który przy kładzeniu się na spoczynek pozostawił na stole pałacę się świecę.

w) **Bydgoszcz. (Protest powiatu szubińskiego.)** W związku z projektowaniem przyłączeniem powiatu szubińskiego do województwa pomorskiego w tych dniach wyjechała delegacja powiatu szubińskiego do Ministra Spraw Wewnętrznych z protestem przeciwko odłączeniu powiatu od województwa poznańskiego. Sprzeciw ten umotywowany jest względami administracyjnymi.

POMORZE.

p) **Toruń. (Bandyci napad.)** Na drodze opodal dworca kolejowego Toruń-Północ napadli dwaj nieznanymi bandyci na powracającego do domu gospodarza Sypniewskiego z Prus i przyłożywszy mu rewolwer do piersi, zażądali wydania pieniędzy. Napadnięty podnosząc ręce do góry, pochwycił rewolwer, chcąc go odebrać napastnikom. W tej chwili padł strzał, raniąc ciężko Sypniewskiego. Bandyci po strzale zbiegli.

ŚLĄSK.

ś) **Katowice. (Dziewczynka oblała wrzącą wodą.)** Straszna śmierć zginęła 5-letnia córeczka małżeństwa Kowłów w Siemianowicach. W czasie zabawy w kuchni dziecko biegnąc, uderzyło plecami o rozpalony piec żelazny na którym ustawione było wiadro z wrzącą wodą. Piec wraz z wiadrem wywrócił się przytłaczając dziewczynkę, która uległa okropnemu poparzeniu i wśród strasznych męczarni zmarła.

ś) **Rybnik. (Pożar na wsi.)** W zabudowaniach dworu Pszów wybuchł pożar, który strawił doszczętnie stodołę ze zbożem i maszynami rolniczymi, wyrządzając szkodę około 300.000 złotych. Jak wykazało dochodzenie pożar powstał wskutek krótkiego spięcia przewodów elektrycznych.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) **Wrocław. (Zabójstwo na zabawie.)** Słowo Pomorskie* domgi z Wrocławia, 28 na zabawie w Stowarzyszeniu Urzędników Państwowych poruczn. 8. pułku strzelców konnych Teodor Mencil, podczas rozmowy z szeregowcem 14 pp. Romanem Wichanem strzelił do niego z rewolweru. Ciężko rannego szeregowca odwieziono do szpitala, gdzie po kilku minutach zmarł. Porucznik Mencil aresztowany śledztwo prowadzi sądownictwo wojskowa

bk) **Chelm. (Pożar młyna.)** W gazowni młyna motorowego Józefa Budnego w folwarku Rejowiec wybuchł pożar, przyczem cały młyn spłonął doszczętnie wraz z urządzeniem wewnętrznem oraz zbożem. Ogólne straty wynoszą 500.000 złotych. Pożar powstał wskutek wybuchu generatora motorowego, w którym po zatrzymaniu motoru pozostał jeszcze węgiel. Podobny wypadek miał już raz miejsce w tym samym młynie w maju 1928 r. Młyn i urządzenia nie były ubezpieczone. Pomimo energicznej akcji ratunkowej pożaru ugasić się nie udało.

bk) **Białystok. (Pożar wielkiej fabryki włókienniczej.)** W nocy z soboty na niedzielę wybuchł w Białymstoku, przy ul. Białostockiej 30 pożar w fabryce włókienniczej Tabaczyńskiego. Pożar przybrał od razu olbrzymie rozmiary, tak, że o ratunku nie było mowy. Gmach fabryki spłonął doszczętnie. Pożar rozszerzył się na sąsiedni budynek fabryki dykt, niszcząc dach i sufit. Straty w spalonej fabryce olbrzymie. Przyczyna pożaru na razie nie ustalona. Władze wdroszyły w tej sprawie energiczne dochodzenia.

KRESY WSCHODNIE.

kw) **Wilno. (Prowokacje Litwinów.)** W dniu 8 bm. podczas przedstawienia amatorskiego w sali Ogniska Polskiego w Wilkominerzu 2 uczniowie tamtejszego gimnazjum litewskiego wyleli na podłogę fiaskę cuchnącego gazu. Gdy na to zareagował zarząd Ogniska, uczniowie spoliczkowali wiceprezesa Strzałkowskiego, a następnie podnieśli alarm, że polacy biją litwinów. Po pewnej chwili wpadło na salę 10 szaulisów, którzy rozpoczęli bójkę z zebraną młodzieżą polską. Policja zajęła zlikwidowała, nie aresztując nigogo z napastników, a ograniczając się do spisania protokołu.

ap) **Dzis dnia 13. 12. kursy walut są następujące**

| | | |
|-------------------|-----|--------|
| Dolar amerykański | 1 | 8,85 |
| Funt angielski | 1 | 43,09 |
| Frank franc. | 100 | 34,71 |
| szwajc. | 100 | 171,06 |
| Marka niem. | 100 | 211,72 |
| Guldeny gdańskie | 100 | 172,31 |

Program „Radja Poznańskiego“.

Sobota, 15 grudnia.

13.00 Sygnał czasu. — Koncert gramofonowy.
14.00 Notowania giełdy pieniężnej i zbożowo-towar.
14.15 Komunikaty PAT'a. 15.45 Komunikaty samorządowe. 16.00 Odczyt. 17.15 Gawęda harcerska. 17.30 Odczyt. 18.00 Program dla dzieci. 19.00 Odczyt. 19.25 Kurs wyższy języka angielskiego. 19.50 Wstęp do „Precesu Mary Dugan“. 20.00 Transmisja z Teatru Nowego“; „Proces Mary Dugan“. 22.30 Sygnał czasu. 23.00 Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada“. 24.00 Koncert nocny firmy „Philips“.

Program „Radja Warszawskiego“.

Sobota, 15 grudnia.

11.56 Sygnał czasu. 12.10 Przerwa. 15.00 Komunikaty. 15.20 Przerwa. 15.45 Komunikat samorząd. 16.00 Koncert z płyt gramof. 16.55 Przerwa. 17.10 Odczyt. 17.35 Z dziejów i przeżyć narodu. 18.00 Program dla dzieci. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Przerwa. 19.30 Radjokronika“. 19.56 Sygnał czasu. 20.00 Komunikat roln. 20.05 Nadprogram. 20.30 Koncert wiecz. 22.00 Komunikat. 22.05 Komunikat PAT'a. 22.20 Komunikat. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

lt) **Baczność „Sokol“!** Ćwiczenia druhen i druhow dziś, w piątek o godz. 8-mej w Ćwiczni męskiej. Czołem! Naczelnictwo.

lt) **Koło śpiewu „Chopin“.** W sobotę dnia 15 bm. o godz. 7-mej wiecz. w Strzelnicy roczne walne zebranie. O liczn przybycie czynnych i nieczynnych członków prosil. Zarząd.

lt) **Stow. Dzieciątka Jezus.** Dziś (w piątek) o godz. 6.30 wiecz. lekcja śpiewu w Domu Kat. O liczny udział prosil. Zarząd.

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Szal.
Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. od godz. 5-7-mej wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1-2-giej po poł.

W ostatnie 2 niedziele przed świętami 16. i 23. grudnia 1928 będą składy i handle w Lesznie otwarte od godz. 1 do 6 popołudniu

Na święta

polecam
w wielkim wyborze

Przy zakupie udzielam 5% rabatu wylączając artykuły monopolowe.

LIKIERY, WODKI słodzone i wytrawne, WYPALANKI, KONIAKI, RUMY, ARAKI firm Akwawit, Baczewskiego, Kantorowicza, Kasprowicza, Czajki, Karpińskiego, Gaedego, Góreckiego, Winkelhausena i Strzelczyka. —

Wina węgierskie, austriackie, mozelskie, reńskie, Malaga Marsala Portwein, afrykańskie, Bordoskie białe, czerwone słodzone i wytrawne, Tokaje słodkie i wytr. 4 i 6 putowe. Włoski Wermuth, Cinzano, but. 6,50 zł. Wino owocowe but. od 2,50 zł.

WINA Makowskiego po cenach przystępnych.

BOLESŁAW ILSKI - Leszno, Rynek 37 Tel. 195
Handel win i wódek.

Bronisław Chudziński

Dnia 11 bm. zmarł nasz członek chóru, śp.

Cześć Jego pamięci!

Tow. Chóru Kościelnego
pod wezwaniem św. Kazimierza.

Zarząd.

Kinoteatr „IMPERIAL“ (Hotel Polski)

DZIS poraz ostatni wstrząsający dramat erotyczno życiowy

CIERNIE MIŁOŚCI

Głos ostrzegawczy dla wszystkich dziewcząt. Pocz. o 7 i 9.

KINO APOLLO ul. Leszczyńskich 30.

Dziś i w dni następne potężny dramat według głośnej powieści PETERA B. KYNE'A pod tyt.

WALKA TYTANÓW

W roli głównej MILTON SILLS. Początek o godz. 7 i 9 w. W niedzielę o godz. 3. Koncert.

POLECAM

NA ŚWIĘTA

BOŻEGO NARODZENIA

MAKĘ pszoną
PECZAK pszenny
GROCH „Wiktoria”
JAGŁY

Codziennie

ŚWIEŻY

CHLEB

MŁYN MOTOROWY

IG. JEZERSKI

LESZNO

KOMENIUSZA 14. TEL. 258

30,000,00 zł

na gwiazdkę wygrać może każdy, kupując los Loterii Państw. na cele dobroczynne

Cena 1/4 losu 8 złotych.

Ciągnięcie dnia 21 grudnia 1928 r.

A. MARSKI

Kolektura Loterii Państwowej Leszno.

Obrusy

pluszowe, sukienne, białe i kolorowe

do prania, poleca po znizonych cenach

W. Jarecki, Leszno
ul. Kościańska, przy Rynku.

W sobotę

Świniobicie

mięso z kotła, kiszki z kapustą i nogi wieprzowe, na które uprzejmie zaprasza

L. Piosicki, Leszno
ulica Dworcowa 30.

Wizytówki

w różnych deseniach i wielkościach jako stosowny podarek gwiazdkowy

poleca

Drukarnia Leszczyńska - Leszno

ul. Wolności 21.

Tel. 61 i 64.

Skromn. pokoju

szuka pani, natychmiast. — Zgłosz. do eksp. Głosu pod literą „S. H.”

Łóżecko dziec.

białe, w bardzo dobrym stanie, na sprzedaż. Leszno, ulica Komieniusza 45.

Skład

z mieszkaniami, natychmiast do wynajęcia. Leszno, ulica Osiecka nr. 2.

Ubranka

zimowe i jupki dla chłopców oraz pończochy, majteczki, czapki i rękawiczki poleca po znizonych cenach

W. Jarecki, Leszno
ul. Kościańska przy Rynku.

Codziennie świeża

kozina i łój.

Leszno, ul. Średnia 5.

Uczeń

syn uczciwych rodziców, może się zgłosić (do krawiectwa) Bernacki, mistrz krawiecki, Poznań, ul. Strzelecka 31.

Mieszkania

3-4 pokojowego, z wygodami poszukuję. Czvasz roczny zaopatrzony z góry. Dyrektor Szkoły Budownictwa, Leszno, ul. Komieniusza 21.

Maszynę

piekarską do dzielenia ciasta kupię. Piśm. oferty do eksp. Głosu pod „B. 21.”

GOBELINY

prawdziwe, francuskie, piękne widoki w wszystkich wielkościach, poleca po cenach okazajnych (zobacz okno wystawowe)

W. Jarecki, Leszno
ul. Kościańska, przy Rynku.

Kontrakty najmu

wyszły z druku i są do nabycia

Drukarnia Leszczyńska

Leszno, ul. Wolności 21.

Hallo! Hallo!

Kto GŁANIEGO

przybory do pierników kupuje, ten nigdy nie żałuje!! Wielki wybór

w piernikach-Serduszka dla Mani i dla Frani.

Całuski dla Kasi i dla Basi.

Cukry choinkowe. Ruskie kostki.

Lom od pierników 1/4 f. 25 gr.

Bomboniery

wszystko taniej u Jerzego Głani

Leszno, Wolności 9.

DOM

3 pokoje i kuchnia, 2 mor. ziemi, z chlewami, natychmiast na sprzedaż. Leszno, ul. Osadnicza 7.

ABAŻURY

piękne i korzystne podarki gwiazdkowe — wspaniałe prezenty ślubne. Polecam wielki wybór gotowych na składzie elektr. i gaz.

W. Piotrowska

Leszno, kościańska 7, I. p.

Przedpłata: Na poczekaniu wraz z tygod. „Przyjaciół Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkami powieściowym i dodatkiem ilustrowanym z edycją do domu przez listowego włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji agenturach miesięcznie 1,80 zł, z odnośnikiem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.
Ogłoszenia: Wiersz milim. 6 łamowy 15 groszy. Reklamy i łamowy w dziale redakcyjnym 40 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a sboncenci nie mają prawa do odszkodowania.

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Rękosiewicz, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Smigiel: Feliks Zbierski, Gostyń: Kielmiński, Rynek. Pomoc: Stefański, księgarnia. Krobia: A. Wlekiński. Wolsztyn: A. Smoczyński, ulica Kościelna nr. 1. Miejska Górka: A. Krawczyk, ulica Główna nr. 60. Sarnowo: J. Kociński, ulica Kościelna nr. 67 i Matuszczak, księgarnia, ul. Marszałkowska. Stefanowo: K. Bachórz, Bukształt. F. Drótkowski. Nowy Tomyl: L. Garstkowiak. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wieli-chowo: T. Nowacki, Rynek. Rostkowo p. Wolsztyn: J. Siuta. Dubin p. Rawicz: R. Kowalski. Koźminko: Królówka. Wrocław: Dalaszyński. Dolsk: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo: W. Winkler, Rynek i Matyla, Rynek. Włoszakowice: Wejtkowski, skład kolonialny. Święciechowa: Kocheł. Osieczna: Cieśliński, drogerja, Rynek. Bukówiec Górny: Szymański, piekarnia.